



BOŻENA OLSZEWSKA
Uniwersytet Opolski

**WIZERUNKI ŚWIĘTYCH KOBIET W WYBRANYCH UTWORACH HAGIOGRAFICZNYCH DLA
DZIECI I MŁODZIEŻY PO ROKU 1989**

Świętość nie polega na jakiejś utopijnej doskonałości, ale na żmudnej pracy nad własnym charakterem i wadami (Kaczmarek 2010: 10).

Bohaterki literatury hagiograficznej – próba klasyfikacji

Literatura dla dorosłych – w odróżnieniu od dziecięcej – oferuje bogaty przegląd kobiecych wizerunków, od tych poważnych po bardziej frywolne. Są wśród nich: matki Polki, cudzoziemki, święte i kurtyzany, matrony i żony modne, emancypantki i feministki, kobiety zranione i kobiety bezduszne. W literaturze dla dzieci i młodzieży, w odróżnieniu od tej bezprzymiotnikowej, utrwalił się w zasadzie jeden archetyp kobiety – matki, czulej opiekunki dziecka¹, a za sprawą piśmiennictwa religijnego – także świętej.

Współczesna literatura hagiograficzna dla młodego czytelnika, ta po roku 1989 prezentuje się niezwykle bogato, biorąc pod uwagę zarówno liczbę przedstawianych świętych bohaterów, jak i gatunków (legenda hagiograficzna, opowieść, opowiadanie, wierszowana hagiografia, autobiografia, biografijka, komiks), co nasuwa pewne porównanie z okresem międzywojennym, kiedy to nastąpił dynamiczny rozwój literatury religijnej. Pojawili się też twórcy przypisani tylko tej odmianie literatury, jak np. Stefania Ottowa, Seweryn Udziela, Stefania Kossuthówna. Ich twórczość, która stanowi zupełnie inny rozdział w historii literatury dla dzieci, domaga się osobnego opracowania i dlatego w tym artykule zostanie pominięta. Literatura religijna, w tym teksty o świętych powstałe po okresie transformacji ustrojowej różnią się od tych wcześniejszych sposobem ujęcia tematu, kreacją bohatera i stylistyką. Autorzy respektują dziecięcy punkt widzenia, co wpływa na dobór środków, sposób metaforyzacji obrazu. Nie bez znaczenia okazuje się tu wiek potencjalnego odbiorcy, a także gatunek, jakim się posługują w literackiej komunikacji z dzieckiem. Ze względu na rozległość materiału temat rozważań zostanie zawężony do świętych i błogosławionych kobiet. Celem artykułu nie jest też analiza stylistyczna utworu lecz opis pewnego zjawiska. Autorami analizowanych tekstów są pisarze świeccy już rozpoznawalni, jak choćby Eliza Piotrowska poprzez swój cykl „Święci uśmiechnięci”, Ewa Stadtmüller, Ewa Skarżyńska, czy Mariola Massen-Zajączkowska oraz osoby duchowne – ojcowie i siostry zakonne (o. Jan W. Góra, s. Urszula Myjak, Monika Wrońska) i księża (ks. Piotr Kaczmarek, ks. Zbigniew Kras). Z pisarzy obcych można wymienić Mary Fabyan Windeatt czy Amy Steedman.

Wśród świętych kobiet pojawiają się zarówno postacie powszechnie znane z opowieści katechetycznych i książek, czasem z filmów (św. Faustyna), jak i nieznanne, o których dopiero zaczyna się mówić (św. Joanna Beretta-Molla, sługa Boża Rozalia Celakówna), dawne (św. Cecylia, św. Katarzyna ze Sieny, św. Jadwiga) i współczesne (św. Urszula Ledóchowska), władczynie i monarchinie (św. Jadwiga – królowa i św. Jadwiga trzebnicka), bogate patrycjuszki i ubogie dziewczyny (św. Urszula i św. Faustyna), żony i matki (św. Joanna Beretta-Molla), kobiety wykształcone i niewykształcone (św. Urszula Ledóchowska i św. Faustyna), zakonnice – „zwykłe” i założycielki lub przełożone, nauczycielki i wychowawczynie (św. Faustyna, matka

¹Malarskim prototypem wywierającym wpływ na literaturę była w jakimś stopniu Matka Boska jako ucieleśnienie bezgranicznej miłości i dobroci (Cieślowski 1975: 160, Olszewska 1997: 83).

Urszula Ledóchowska), pielęgniarki (sł. Boża. Rozalia Celakówna), opiekunki potrzebujących, słabych i chorych, pocieszające strapionych (św. Agnieszka), oblubienice i mistyczki (św. Faustyna, św. Cecylia, św. Agnieszka, św. Katarzyna ze Sieny, bł. Natyza Evola), kobiety wyróżniające się pobożnością maryjną lub eucharystyczną i chrystologiczną, apostołki i cudotwórczynie, dziewice i męczennice (św. Urszula), kontemplatyczki, apostołki... Trudno zatem znaleźć klucz do zaprezentowania profili świętych kobiet w sposób pełny, trudno wprowadzić jedno kryterium klasyfikacji, przyjąć jedną podstawę badań, gdyż wszystkie te kryteria, jak i przypisane kobietom role, wzajemnie się dopełniają i nakładają, zarówno w obrębie tej samej grupy, jak i innej. Dziewicą może być prosta dziewczyna, a także królowa; męczennicą – uczona i zakonnica; opiekunką potrzebujących – zakonnica i osoba świecka, żona i matka itd., itd. Możliwość kontaminacji jest tu ogromna, biorąc pod uwagę stan społeczny, stan posiadania, stosunek do potrzebujących, postawy, kryterium aksjologii moralnej (Parzych-Blakiewicz 2016: 205-206; Karoń-Ostrowska 2014: 140). Nie porządkuje tej kwestii również kryterium dawności i współczesności, mimo zróżnicowanej sytuacji i roli kobiet – wtedy i dzisiaj. Nie pomaga odwołanie się do antropologii chrześcijańskiej, która w tym przypadku okazuje się również niewystarczająca². Wszystkie te kobiety łączy wspólna cecha – szczególnie umiłowanie Boga, które różnymi drogami prowadzi je do świętości, wyznaczając postawę ziemskiej egzystencji – psychologiczną i religijną, jakość życia nie zawsze pojętą dla dziecka, trudną zatem do przedstawienia, która zawsze będzie dotyczyć języka katechezy. Każda z tych dróg – jak pokazują literackie przykłady – jest drogą moralnie heroiczną, lecz zgodnie z teologicznym podejściem – możliwą dla każdego (Kur 2016: 140). Kwestię tę wyjaśnia ks. Piotr Kaczmarek w komiksie o służebnicy Bożej Rozalii Celakównie: „Świętość nie polega na jakiejś utopijnej doskonałości, ale na żmudnej pracy nad własnym charakterem i wadami” (ks. Kaczmarek 2010: 10). Zrozumienie tej zasady przez niedorośłego odbiorcę stanowi trudne wyzwanie dla twórców literatury religijnej dla dzieci i młodzieży. Wymusza to na nich wprowadzenie perspektywy psychologicznej i religijnej, powściągliwość w opiniach, unikanie stereotypowych upiększeń, dotarcie do źródeł historycznych i podanie ogólnego zarysu prawdy o życiu i dokonaniach prezentowanych postaci, umiejętność pogodzenia dawności z perspektywą współczesności, zastosowanie swoistego „filtru” wobec opisywanej rzeczywistości (faktów i zdarzeń), który implikuje różne konwencje. Stąd najrozsądniejszym rozwiązaniem przy prezentacji postaci świętych kobiet wydaje się ich droga dochodzenia do świętości, to jest pełni życia chrześcijańskiego, która pozwala wyróżnić kilka typów postaw psychologicznych i religijnych. Należą do nich: oblubienica i mistyczka; dziewica i męczennica, nauczycielka i wychowawczyni/przełożona; kobieta – matka i żona. Każdy z tych typów wyróżnia zespół cnót dlań charakterystycznych (np. wizjonerstwo, cierpienie, męczeńska śmierć, pogoda ducha, miłosierdzie), jak i tych wspólnych dla świętości „kobiecej” (wpatrywanie się w Boga i słuchanie Go, umiłowanie ludzi, cierpliwość, wytrwałość, pokora w wypełnianiu obowiązków³).

²W antropologii chrześcijańskiej kobieta to: matka, orantka, karmicielka (Karoń-Ostrowska 2014: 140).

³Można się zastanawiać nad wyróżnikami świętości kobiet po tym jak Jan Paweł II pisał o „geniuszu kobiety”, który ujawnia się w wymiarze społeczno-eklezyjalnym (Chmielewski 2009: 45; Parzych-Blakiewicz 2016: 206-207).

Oblubienice i mistyczki

Mistyczki Kościoła chrześcijańskiego idą drogą miłości i miłosierdzia, kierują się miłością pomagającą i przebaczącą. Może być ona realizowana poprzez czyn, słowo, modlitwę. Zgodnie z Jezusowym przesłaniem mistyczki podejmują różne formy aktywności. Karmią, ubierają biednych, nie stronią od najcięższych chorych i samotnych, pocieszają, przemieniają serca najbardziej zatwardziały grzeszników. Kiedy trzeba angażują się w sprawy związane z zachowaniem pokoju i jedności, wywierają wpływ na decyzje możliwych tego świata (św. Katarzyna). Są postaciami, które fascynują za życia wyglądem zewnętrznym (np. piękne, długie, miękkie i wijące się włosy małej Katarzyny, jej promieniąca twarz, uśmiech) lub postawą (gorliwość religijna, czułość, miłosierdzie), noszoną tajemnicą (bliskość i przyjaźń z Jezusem, niezwykle posłannictwo), ale też bywają wyobcowane, czasem wręcz pogardzane – zwłaszcza w początkowym okresie posługi lub starań o przyjęcie do klasztoru - ze względu na swoją „inność” (zdolności mistyczne), tak w domu rodzinnym (św. Katarzyna ze Sieny), jak i w zgromadzeniach zakonnych (św. Faustyna). Podejrzewa się je nawet o chorobę psychiczną, czego nie pomijają autorzy współczesnych hagiografii dla dzieci. Jedni jak Mary Fabyan Windeatt szaleństwa doszukują się w zachowaniach sprzecznych z przyjętymi wówczas normami obyczajowymi, np. ścięcie włosów przez małą Katarzynę, protestowanie przeciw małżeństwu, drudzy – jak ks. Kaczmarek powołują się na opinie ówczesnych autorytetów medycznych, wspomina więc autor o upokarzającej – ze względu na zadawane pytania – wizycie Rozalii Celakówny u lekarza i szyderstwach doznanych ze strony obcych ludzi i rodziny, zaś Eliza Piotrowska czy ojciec Jan Góra – powołują się na autentyczne fakty tj. wizytę siostry Faustyny u psychiatry na polecenie jej spowiednika, Michała Sopoćki. Dla uwiarygodnienia świętości Faustyny, odrzucenia niesłusznych o niej opinii, autorka relacjonuje przebieg i wynik wspomnianej wizyty u psychiatry w sposób przystępny dla dziecka. Pomija informacje o ponownym poddaniu ocenie zdrowia psychicznego Faustyny już po jej śmierci.

I na drugi dzień Faustyna
prowadziła już rozmowę
z panią doktor, co badała
zachowania nietypowe.

Wreszcie rzekła tak lekarka:
– Dość już, bo mnie boli głowa!
Siostra całkiem jest normalna,
siostra jest zupełnie zdrowa! (Piotrowska 2015: 74)

Owe nietypowe – dla świata zewnętrznego - zachowania wynikają z otrzymanych darów (kontemplacji, głębokiego poznania miłosierdzia Bożego, wizji, objawień, ukrytych stygmatów, prorocstwa i czytania z dusz ludzkich, mistycznych zaślubin) i gotowości do przyjęcia cierpienia. Dla małego czytelnika są one często niezrozumiałe. W konsekwencji prowadzą do odosobnienia w rodzinnym i społecznym środowisku, utrudniania wstępu do zgromadzenia (zarówno ze strony rodziny, jak i zakonnic), życia z dala od sióstr, owego zgromadzenia. Faustyna postrzegana jest przez siostry jako osoba dziwna, żyjąca we własnym świecie, której „brak piątej klepki” (Piotrowska 2015: 72). W zgromadzeniu żyje we wzgardzie i poniżeniu, doświadcza upokorzeń, podobnie jak św. Katarzyna ze Sieny we własnym domu (gdzie ciężko pracuje jak służąca, cierpiąc z powodu surowości rodziców, złego traktowania, samotności), Rozalia natomiast doświadcza podobnych sytuacji w szpitalu, w jakim pracuje a także poza jego murami. Jednak przyszłe święte nie skarżą się, ani nie żalą. Starają się zrozumieć postępowanie

ludzi z najbliższego otoczenia. Wiedzą, że zostały wybrane przez Pana Jezusa i że obrona droga nie jest łatwa. Wiedzie przez ból, cierpienie, samotność, niezrozumienie. Prawda ta autentycznie wybrzmiewa w narracji samej bohaterki – siostry Faustyny. W jednej z książek z poczytnej serii dla dzieci i młodzieży „Nazywam się...”⁴ znajdziemy taki passus:

Cierpienie, wzgarda i pośmiewisko, prześladowanie i upokorzenie będzie stałym moim doświadczeniem. Nie znam innej drogi. Wokół mnie jedna wielka niewdzięczność. Ale taka jest moja ścieżka wydeptana Śladami Jezusa (Góra 2012: 57).

I jeszcze jeden fragment:

Jestem siostrą zakonną ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Chciałam być zwykłą siostrą w klasztorze, ale sam Pan Jezus wyznaczył mi rolę swojej sekretarki. Zaczął mi się objawiać i mówić do mnie, a ja nie mogłam o tym nikomu powiedzieć. Nie mogłam, bo nikt by nie uwierzył, że rozmawiam z Panem Jezusem. Kiedy już w końcu zdobyłam się na odwagę i powiedziałam przełożonym, zostałam zaprowadzona do psychiatry. To nie było przyjemne. Poczulałam się fatalnie. Za miłość do Jezusa przyjdzie mi cierpieć (Góra 2012: okładka).

Bohaterki zdają sobie sprawę z wybraństwa, z otrzymanego daru indywidualnego doświadczenia Boga i spoczywającego na nich posłannictwa. To im objawia się Chrystus – sam (św. Faustyna), albo w towarzystwie Maryi i innych świętych, np. św. Piotra i św. Pawła, św. Jana Ewangelisty (św. Katarzyna). Największą liczbę świętych widzi Katarzyna (św. Benedykt, św. Franciszek z Asyżu, św. Augustyn, św. Norbert, św. Bernard, św. Dominik...). Obie święte kobiety rozmawiają też z przychodzącymi do nich zmarłymi. Cudowne wizje pojawiają się co jakiś czas. Święta Katarzyna doświadczała ich od dziecka, co już w tytule zaznacza Windeatt – *Św. Katarzyna ze Sieny. Dziewczynka, która widziała świętych w niebie*, św. Faustyna – w młodości, wyłączwszy jedną wizję, przeżyła w wieku 7 lat. Zastosowana w kreacji figura dziecka z jednej strony uzwyczajnia te postacie, z drugiej zaś – wyzwała w czytelniku empatię do przyszłej świętej. Mały czytelnik mocniej przeżywa losy bohatera rówieśniczego, aniżeli dorosłego. Dziecięca ufność bohaterek – tak mocno podkreślona przez wszystkich autorów – pozostanie z nimi do końca, znacząc drogę do zbawienia i zapowiadając świętość. Nic dziwnego, że każda z nich powoli dochodzi do zrozumienia niezwykłego zdarzenia, każda zmagą się ze sobą, ze swoimi słabościami i niedostatkami, także pokusami świata i szatana. Faustyna, jak większość młodych ludzi w jej wieku, oddaje się zabawie, zapominając o wcześniejszym powołaniu i dlatego zostaje upomniana przez Boga, a Katarzyna walczy z potworami, by nie zapomnieć modlić się za grzeszników. Motyw potworów podobnych do wściekłych psów mszczących się za przygarnięte dusze do Jezusa przez świętą powraca też we wspomnieniach siostry Faustyny (*Nazywam się...*), a także w relacjach jej biografów. W opowieści o Rozalii Celakównie, i tylko w niej, motyw ten zostaje zastąpiony obrazem trzymanego na smyczy przez św. Michała potwornego smoka, który – według słów objawiającego się bohaterce Jezusa - jest symbolem pokusy, podobnie jak pies na łańcuchu rzucający się i ujadający na ludzi. W żadnym innym utworze poświęconym mistyczkom nie spotykamy się z wyjaśnieniem tego symbolu, chyba jednak zbyt trudnego w odbiorze dla małego czytelnika, który nie dysponuje wystarczającą wiedzą kulturową i literacką. W dziecku potwory budzą niepokój, napięcie, strach, zapowiadają coś niezwykłego, tajemniczego i to wykorzystuje

⁴Do tej pory w serii tej ukazały się książki: Albert Einstein, Leonardo da Vinci, Antoine de Saint-Exupéry, William Szekspir, Wolfgang Amadeusz Mozart, Matka Teresa z Kalkuty, Pablo Picasso, Vincent van Gogh, Jan Paweł II, Mahatma Gandhi, Maria Skłodowska-Curie, Fryderyk Chopin, Mikołaj Kopernik.

do swojej egzegezy ks. Kaczmarek, ale czy z pożądanymi efektami?⁵. To wszystko sprawia, że każda z przyszłych świętych początkowo czuje się niegodna tej łaski, przeżywa trudne momenty wynikające ze świadomej odpowiedzialności za dokonany wybór, potrzebuje czasu do podjęcia decyzji co do swej przyszłości. Objawieniom towarzyszą niepojęte zdarzenia i znaki: bilokacje, tajemna siła, głosy, stygmaty, wszystkie niewidoczne dla towarzyszących im osób. Tylko niektóre, mające wpływ na zmianę postrzegania i stosunek do przyszłej świętej, są widoczne lub słyszalne dla innych, np. muzyka i śpiewy dla mieszkańców Sieny. Białą gołębicę i dziwny blask rozpościerający się nad Katarzyną postrzega tylko jej ojciec, który dopiero w tym momencie pojmuje, że jego córka różni się od reszty jego dzieci i że Bóg wyznaczył ją do innego życia niż małżeństwo z człowiekiem wybranym przez niego. Jego obowiązkiem jako ojca jest ją chronić i wspierać w wykonywaniu powierzonych zadań, opiekować, a nie karać jak dotychczas.

Mistyczki wiernie wypełniają nałożone na nie zadania, z ufnością i miłością patrzą na Jezusa. Doświadczają najwyższej formy zjednoczenia z Bogiem – zaślubin duchowych, które zdają się być punktem kulminacyjnym ich powołania, oznaczają osiągnięcie stanu niewyobrażalnego szczęścia wiecznej miłości w Chrystusie, co pokazują autorzy tekstów dla dzieci, skupiając się na prezentacji życia wewnętrznego tych niezwykłych kobiet. Ten ważny w ich życiu moment – obranie życiowej drogi opisują w sposób jak najprostszy, odwołując się do sytuacji i doświadczeń znanych czytelnikowi, np. ślub lub typowych obrazków, objaśnień wykorzystywanych na lekcjach katechezy. Symbolem mistycznego związku jest włożony na palec oblubienicy pierścień, widoczny tylko dla niej samej. Ten rodzaj zaślubin, przypominający małe wesele, opisuje Windeatt:

Nagle Najświętsza Maryja Panna podeszła do zaskoczonej Katarzyny.

– Podaj mi swoją rękę, Katarzyno – powiedziała. Katarzyna wyciągnęła prawą dłoń, A Matka Boska wzięła ją i włożyła w dłoń swojego Syna. Prorok Dawid zagrał na swojej małej harfie cudowną muzykę, a wszyscy święci przybliżyli się, by zobaczyć, co się wydarzy.

– Zostajesz odtąd moją wybranką – powiedział Jezus, po czym włożył na palec Katarzyny przepiękny złoty pierścień: diament otoczony czterema cudnymi kamieniami. Był to z pewnością najpiękniejszy pierścień, jaki Katarzyna kiedykolwiek widziała.

– Będiesz nosić go do końca życia na pamiątkę Mojej miłości i dodał: – Dla innych ludzi pozostanie on jednak niewidzialny (Windeatt 2009: 38-39).

Moment ten, jako zbyt trudny dla małego czytelnika, pomijają autorki tekstów wierszowanych o św. Faustynie Eliza Piotrowska i Ewa Stadtmüller, zastępując go motywem miłości, zamieszkania Jezusa w sercu oblubienicy i wiecznej służby Jezusowi (Stadtmüller 2009: 33; Piotrowska 2015: 64). To wyjaśnienie bliskie jest katechezie, w jakiej uczestniczy dziecko przed przystąpieniem do pierwszej komunii świętej. Perspektywa dziecka jest tu kluczem do czytania utworu. A ojciec Jan W. Góra, przemawiający głosem Faustyny, w swojej książce *Nazywam się... Faustyna Kowalska* mówi o wierności pierwszej miłości, duchowej więzi i zespoleniu.

Już nie szukam szczęścia poza moim sercem, w którym gości Jezus. On jest na pierwszym miejscu. [...] Bez przerwy przebywam z Jezusem i połączyłam się z Nim całą mocą mojego serca. Tęsknię

⁵Wydaje się, że za dużo tu katechezy, straszenia, budzenia niepokoju: „Moje dziecko [zwrot Jezusa do Rozalii – dop. mój B. O], to jest symbol pokusy. (...) Szatan to jest podobnie jak pies na łańcuchu. Pies szczeka, rzuca się na osoby przechodzące, ale ukąsić nie potrafi, jeśli się do niego nie zbliżą. Tak samo szatan nic nie może zrobić złego żadnej duszy, która się do niego nie zbliży, tj. nie zezwoli na pokusę, na grzech (...). Doświadczam cię dlatego, że cię kocham, że jesteś miłą mojemu sercu” (Kaczmarek 2010: 26).

bardzo za Bogiem. Uwielbiam Go za wszystkie Jego dzieła. Postanawiam chcieć tego, czego chce Jezus.

Nasze serca z Jezusem są całkowicie połączone. To dzięki Jezusowi jestem w kontakcie z Osobą Ojca i Ducha Świętego. Dusza moja obcuje z Trójcą. To szczyt miłości, ale słowami nie umiem tego wyrazić. Ktokolwiek jest złączony z jedną z trzech Osób, jest złączony z całą Trójcą Świętą, ponieważ ich jedność jest nierozdzielna (Góra 2012: 44).

[...] Jestem zachwycona pięknem Jezusa, mojego Oblubieńca. Naprawdę nie umiałabym już żyć bez Niego (Góra 2012: 45).

Dość szybko zrozumiałam, że wszelkie zbliżenie się do Boga i do innych ludzi jest nam dane przez Jezusa, w Nim i przez Niego (Góra 2012: 45).

[...] Nigdy wcześniej bym nie przypuszczała, że życie duchowe, życie z Jezusem potrafi być tak fascynujące, zajmujące, a na pewno nie nudne (Góra 2012: 47).

Faustyna zwierza się ze swoich uczuć do Jezusa w prowadzonych zeszytach, pisze o nich jak kobieta zakochana, opisuje swoje wewnętrzne doświadczenia, ujawnia głębokie przeżycia duchowe, cały czas głosząc orędzie Miłosierdzia przekazane jej przez Chrystusa, dzięki czemu jej zapiski stają się wiarygodne, mają walor autentyczności. Są świadectwem jej wewnętrznych przeżyć, które podczas lektury wyzwalają też emocje przez autora tekstu. Sposób narracji zastosowany przez Jana Górę mówiącego jak gdyby głosem Faustyny potraktować można jako próbę stworzenia swojej wersji „Dzienniczka” na użytek dzieci, gdyż religijny dyskurs z przekazów dla dorosłych byłby po prostu dla małego odbiorcy niezrozumiały zarówno ze względu na język retorycznych figur, jak i treść. Wyłania się z nich obraz zjednoczenia jej duszy z Bogiem oraz głębia życia duchowego. Motyw obrączki daje się wytłumaczyć racjonalnie: „Pokochałam Jezusa do tego stopnia, że czułam się Mu zaślubiona, a obrączka na moim palcu stale mi o tym przypominała” (Góra 2012: 23). Jest widoczna dla wszystkich i nie wywołuje zdumienia. Zakonnice noszą ją na palcach jako znak przynależności do wspólnoty.

Faustyna dla opisu swoich relacji z Jezusem, który jest dla niej mistrzem i wymagającym ojcem, używa określeń nie zawsze zrozumiałych dla czytelnika biografijek: „sekretarka Jezusa”, „uczenica w szkole samego Pana Jezusa”, „dziecko królewskie”, „dziecko biedy”, „Oblubienica Chrystusa”. Zawiera się w nich miłość i pokora – dwie cechy konieczne do osiągnięcia życia wiecznego, które posiada i św. Katarzyna ze Sieny, mówiąc, że żyje w „wewnętrznej celi”. I dla niej podobnie jak dla Faustyny Jezus jest mistrzem i wymagającym ojcem.

Ojciec Góra zgodnie z teologicznym podejściem ukazuje czytelnikowi drogę Faustyny do świętości, drogę moralnie niełatwą, wręcz heroiczną. W rozdziale *Mistyczne zaślubiny – wewnętrzne stygmaty* wyjawia tajemnicę Miłosierdzia Bożego oraz Bożą miłość i związek Jezusa z Faustyną. Porusza zagadnienie wewnętrznych stygmatów. Beletrystyczny opis zastępuje relacją samej bohaterki, jej przemyśleniami znanymi chociażby z jej *Dzienniczka*.

Przychodzący do mnie Pan Jezus nie zawsze karmił mnie słodyczą. Często zapraszał mnie do przeżywania Jego męki. Cierpiałam i konałam razem z Nim. Czułam na moich rękach i nogach ból, jaki towarzyszył Ukrzyżowanemu. Czułam się opuszczona, wydana na szyderstwa szatana (Góra 2012: 54).

Miłosierdzie Boże jest wielkim czynem Bożej miłości.

[...] o wielkości człowieka świadczy czyn, a nie słowo ani uczucie. Poza Bogiem nie ma piękna ani wielkości (Góra 2012: 54).

Zrozumiałam, że miłość jest tajemnicą, która przekształca wszystko, czego się tylko dotknie, w rzeczy piękne i miłe Bogu. Miłość Boża czyni duszę wolną. Dusza jest wtedy jak królowa, która nie zna niewolniczego przymusu, a do wszystkiego zabiera się z wielką swobodą – gdyż miłość, która w niej mieszka, jest zachętą do czynu (Góra 2012: 58).

Ton i głębia refleksji zapowiadają to, co nieuchronne – śmierć bohaterki, która żegnając się ze światem pozostawia przesłanie. Faustyna podobnie jak św. Katarzyna ze Sieny i Teresa Musco umierają młodo – w wieku 33 lat, tak jak Chrystus, Celakówna w wieku 43 lat. Twórcy tekstów dla najmłodszych odejście do miłosiernego Boga ukazują jako kolejny, podniosły, ale także i radosny etap życia, uwalniający od trosk tego świata, zapowiadający życie wieczne. Każdy z autorów robi to jednak w sposób odmienny, kierując się przyjętą konwencją gatunkową oraz wiekiem adresata. Nie bez znaczenia okazuje się tu również status osoby świeckiej lub duchownej. Autorzy życiorysów przedstawiają fakty, informują o śmierci jednym zdaniem. Twórcy opowieści biograficznych i wierszowanych hagiografii oraz komiksu ukazują „gotowość” na ten moment, co wiąże się z wcześniejszym przygotowaniem samej bohaterki. W utworze pojawiają się opisy ostatnich dni, sceny pożegnań. Ks. Kaczmarczyk przywołuje zapiski Celakówny⁶ i informuje, już od siebie, o czasie i miejscu odprawionych egzekwii i uroczystej mszy pogrzebowej; Windeatt w *Św. Katarzynie ze Sieny...* dodatkowo wprowadza odnarratorskie dopowiedzenie, które odnosi się do książki pt. *Dialog*, zawierającej zapiski świętej. Kończy zaś patronalną apostrofą hagiograficzną – znaną z litanijskich modlitw, tu dopasowaną do czytelnika:

„Święta Katarzyno ze Sieny, która jesteś dziś w niebie razem z Bogiem, módl się za tych wszystkich, którzy przeczytali tę krótką historię twojego życia! (Windeatt 2009: 61).

To wszystko sprawia, że tekst nabiera znaczenia dokumentu. W utworze *O Rozalii, przez którą Jezus przypomniał światu, że pragnie być Królem wszystkich serc* Ewy Skarżyńskiej dochodzi do zaktualizowania działalności i posłannictwa Celakówny w dopowiedzeniu, które kończy ciąg retorycznych pytań:

Czy wiesz, kiedy Jezus został Królem polskiego narodu? Uroczyste wyniesienie na tron, zwane intronizacją, nastąpiło w święto Chrystusa Króla Wszechświata w 1951 roku. Intronizacji dokonał prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Nie odbyła się ona jednak w pałacu, a korona nie była wysadzana drogimi kamieniami. Odbyła się w sercach milionów Polaków i – nadal się odbywa. Pozwól więc, że zapytam: Czy w twoim sercu mieszka Król? Czy i ty wołasz z radością: „Króluj nam, Chryste!”? (Skarżyńska 2007: 127).

W tekstach wierszowanych śmierć przyszłej świętej ukazana zostaje na sposób literacki, poprzez poetycko ukształtowane obrazy, odwołanie do metafory, już znanej czytelnikowi z lektury innych utworów nie tylko o tematyce religijnej (por., A. F. Ossendowski *Życie i przygody małpki*). Przykładem może być ptak, który wpada do celi Faustyny i któremu ona odpowiada:

–Tak, jestem już gotowa.

Dalszy ciąg dopowiada liryczny narrator:

I wzlecieli pod nieboskłon

lekko, miękko, po cichutku,

⁶Celakówna pisała: „Zdaję sobie sprawę z tego zbyt dobrze, że moje życie chyli się ku wieczorowi. Tak bardzo lubię zachód słońca! Wtedy moja dusza więcej zatapia się w Bogu, w tym Słońcu Sprawiedliwości, i myślę o Panu, jak mam Go kochać i jak się Jemu podobać, by kiedyś moje życie kończyło się tak, jak dzień się kończy, ale dzień jasny i pogodny. Często mówię do mego Jezusa: „Panie, zostań ze mną, bo się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił” (Kaczmarczyk 2010: 44).

bez słów, planów i teorii,
bez ciężaru i bez smutku.

Ptak się rozkołysał w locie
jak piosenka senna jakaś,
wiatr jesienny się rozszumiał,
a niebieski deszcz rozplakał (Piotrowska 2015: 91)

który czuje się też w obowiązku przedstawienia dalszych losów Faustyny po śmierci – wspomina o procesie beatyfikacji i kanonizacji oraz - tak jak większość autorów tekstów wierszowanych – mówi o Święcie Miłosierdzia, wyjaśniając jego istotę w prosty sposób:

A dziś Święto Miłosierdzia
łączy ludzi z różnych krajów,
bowiem miłość nie zna granic
i jednoczyć ma w zwyczaju (Piotrowska 2015: 93).

Ewa Stadtmüller przypomina jeszcze trzy najważniejsze słowa: „Jezu ufam Tobie”. (Stadtmüller 2009: 36). To w nich zamyka się nie tylko posłannictwo św. Faustyny, ale i innych apostołek i mistyczek Kościoła chrześcijańskiego. Za jej sprawą orędzie Miłosierdzia zostało przekazane całemu światu, tak jak i formy kultu: obraz Jezusa Miłosiernego „Jezu ufam Tobie”, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Godzina Miłosierdzia Bożego, święto Miłosierdzia Bożego, Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, szeregienie Miłosierdzia Bożego, o czym przypominają wszyscy bez wyjątku autorzy biografii św. Faustyny. Dla czytelnika dziecięcego (ale i nie tylko) liczy się aktywność mistyczek wynikająca z pełnego zrozumienia swojego powołania realizowanego w postawie miłości Boga i bliźniego. Swoim życiem pokazują, że istnieje taka miłość, która kocha każdego człowieka w wyjątkowy sposób, jakby był jedyny na świecie, że jest to miłość przebacząca. I nie trzeba być świętym, aby jej doświadczyć, o czym przekonują bohaterki utworów, kobiety żyjące w klasztorach i poza nimi, kobiety z różnym wykształceniem, kobiety pogardzane i napiętnowane, kobiety poszukujące siebie, własnej tożsamości, poznające siebie. Swoją postawą, życiem przekonują, że świętość nie jest trudna czy nadzwyczajna. Wystarczy kochać bliźniego, pomagać mu i żyć w zgodzie z sobą.

Dziewice i męczennice

Ich życiowa droga nie jest łatwa, wiedzie od cierpienia do zbawienia. W literaturze dla dzieci przywołuje się postaci kobiet i dziewczynek żyjących w zamierzchłych czasach, w okresie prześladowań chrześcijan. Ze względu na monoteistyczny charakter religii i jej dynamiczną ekspansję ówczesni cesarze (Aleksander Sewera, Decjusz, Drocykian, Maksymilian...), nie tylko Neron, znany z powieści Henryka Sienkiewicza *Quo vadis*, wydali edykty godzące w wolność chrześcijan. Ale nie tylko władcy byli wrogo nastawieni do nowej wiary. W tej grupie znaleźli się i filozofowie, jak np. Marek Aureliusz, czy uprzywilejowani Żydzi. Będący u władzy tyrani sądzili, że tą drogą uda im się pozostać przy mitologicznych wierzeniach, które traktowali jako uniwersalny rdzeń jedności państwa. Niespodziewany opór chrześcijan sprawił, że w swoich prześladowaniach władcy rzymscy okazali się niezwykle brutalni. A mimo to grono świętych męczenników się rozrastało, dołączali doń duchowni i ludzie świeccy, w tym kobiety – odważne, uparte, gorliwie i głęboko wierzące, które mocno zaznaczyły swoją obecność w historii Kościoła. Heroiczne postawy kobiet wyzwalały bowiem jeszcze większy gniew, prowadzący do jeszcze okrutniejszych zbrodni. Odtrąceni władcy po

usłyszeniu gorzkiej prawdy na swój temat, jak np. Atylla, nie potrafili stłumić negatywnych uczuć względem chrześcijan, czego przykładem może być śmierć księżniczki Urszuli, która przez barbarzyńskiego króla, Atyllę została ugodzona w serce trzykrotnym strzałem z łuku. Rzadko też ich odważne zachowania budziły podziw i skłaniały do refleksji. Nigdy nie prowadziły do ułaskawienia męźnych chrześcijanek, co najwyżej sędziowie skazujący je tortury niekiedy odczuwali żal z powodu ich młodego wieku czy urody (np. Św. Agnieszka). Budziły natomiast poruszenie wśród żołnierzy - podziw, żal. Oczarowani ich urodą i nieugiętością albo błagali je o wyrzeczenie się wiary, albo nie potrafili wykonać wyroku, bywało też, że sami się nawracali. Podobnie reagowali na śmierć dziecka, np. małej dziewczynki o imieniu Wiara. Ofiara złożona z tak młodego życia zmuszała ich do refleksji, że „[...] ta religia musi być wiele warta skoro nawet małe dziecko odważnie oddało życie za jej obronę” (Steedman 2007: 177) To samo dotyczy niechrześcijańskich narzeczonych, np. Waleriana, który pragnął dostrzec Anioła Stróża ukazującego się Cecylii, poznać wiarę narzeczonej. Jego prośba zostaje spełniona po przyjęciu chrztu z rąk papieża Urbana, co opisuje Amy Steedman w książce *W Ogrodzie Boga*. Autorka pomija natomiast dostępną w źródłach historycznych informację o nawróceniu 400 żołnierzy, co oznacza, że trzyma się wersji przedstawionej przez Jakuba de Voragine w *Złotej legendzie*. Opisując dzieje św. Cecylii, skupia uwagę na historii nawrócenia męża Cecylii i jego brata. Nazywając ich Rycerzami Boga, a więc tymi którzy nie obawiali się śmierci i mężnie stawili jej czoła, pokazuje drogę do wielkiego zwycięstwa, zgodnie z nauką Kościoła. Jej wizualnym znakiem staje się światłość⁷, którą ujrzą żołnierze zadający tym mężczyznom okrutną śmierć.

[...] gdy umarli, żołnierze ujrzeli nagle szeroką drogę utkaną ze światłą, a prowadzącą prosto do Nieba. Dusze Waleriana i jego brata poprowadzone zostały przez anioły do tronu Pana Naszego, gdzie otrzymały korony nieprzemijającej chwały, jaką zdobyły dla siebie na ziemi (Steedman 2007: 135-136).

W kompozycji całej opowieści przedstawiona powyżej historia stanowi „preludium” do męczeńskiej śmierci Cecylii, a dokładnie dwóch prób jej zadania: wrzącej kąpeli i odcięcia głowy mieczem. Obie bowiem i ta pierwsza, z której Rzymianka wyszła cała, czym rozgniewała namiestnika; i ta druga – nie sprowadzająca nagłej śmierci a nawet uaktywniająca ofiarę (sprzątanie domu, pomoc biedakom, śpiewanie) stały się znakami cudu, zapowiadały przyszłą świętość.

Aż wreszcie, po tych trzech dniach, zstąpił do niej anioł i zabrał ją do jej prawdziwego domu, Nieba. Na ziemi zostało jedynie piękne ciało, odpoczywające po trudach ziemskiego żywota ze złożonymi na piersi rękami, niczym zmęczone dziecko (Steedman 2007: 137).

Autorzy, opisując męczeńską śmierć kobiet, odwołują się do motywu światła, jasności, blasku, drogi, nieba, anioła. Wtedy ich opisy przyjmują bardziej poetycką formę, pozostają też w zgodzie z religijnymi przekazami. W opowieściach dla młodszych dzieci szczegółowy opis zastępują lakoniczną informacją o zdarzeniu, sytuując je czasem w konkretnej przestrzeni.

Agnieszka została ścięta w miejscu, gdzie dziś w Rzymie znajduje się piękny rynek zwany Piazza Navona. Jest to od 305 r. po Chrystusie miejsce „świadectwa krwi” złożonego przez Agnieszkę. Dziś nawiedzają je wycieczki, podziwiając piękno placu, a tylko niekiedy przewodnik opowiada

⁷W literaturze dla dzieci światło, aureola światłości, jasność, która przynależy do sfery sacrum, jest ważnym elementem opisu śmierci dziecka. Towarzyszy ona np. małemu Jimmiemu Aldine, bohaterowi powieści ks. Francisca J. Finna *Tom Playaffair czyli jak zrobić początek* jako znak jego świętości (Olszewska 2019: 204).

historię oblubienicy Chrystusa – Agnieszki, która z tego miejsca weszła do „wesela Pana swego” (Bober 2007: 9).

Niekiedy wzbogacają ten opis egzegezą wybranych wątków hagiograficznych rozumiając dla młodego odbiorcy, przybiera ona bowiem formę swoistej katechezy. Wraz z pierwszym zdaniem tekstu stanowi ramę dla opowieści, decydując o szkatułkowej kompozycji utworu. Dodatkowo fragmenty te są graficznie wyróżnione.

W literaturze dla najmłodszych – w legendach, hagiografiach, biografijkach, powiastkach czy opowieściach bohaterkami są najczęściej rzymskie patrycjuszki lub mieszkanki krain podległych władzy cesarzy. Są wśród nich św. Łucja z Syrakuz, św. Cecylia, św. Agnieszka, św. Urszula z Kolonii, św. Wiara, której historia życia nie jest potwierdzona, jak zresztą wiele innych zdarzeń opisanych przez twórców literatury dziecięcej w tekstach religijnych, np. najazd Hunów za życia św. Urszuli czy liczby towarzyszących jej kobiet⁸. Inne ulegają modyfikacji lub zostają pominięte, jak w przypadku św. Agnieszki. Sabina Bober w swej katechezie *Św. Agnieszka. Należę do Chrystusa, Jemu jestem zaślubiona* dom publiczny, do którego bohaterka została wysłana, zastępuje charakterystyczną peryfrazą: „Zaprowadzili dziewczynę w inne miejsce, gdzie jakiś mężczyzna chciał jej zrobić krzywdę” (Bober 2007: 8). Nie wyjaśnia, że prawo rzymskie zabraniało zabijania dziewczyn.

Wszystkie bohaterki łączy męczeńska śmierć, zadana najczęściej mieczem (św. Cecylia, św. Łucja, św. Urszula) i dziewictwo, a także pochodzenie, szlachetne urodzenie (rzymskie patrycjuszki, królewska córka), status społeczny, uroda oraz narzeczeństwo, trwające zazwyczaj krótko i kończące się porzuceniem ziemskiej miłości i wybraniem służby Zbawicielowi, nawet wtedy jeśli oferta małżeństwa nie mogła być odrzucona ze względów politycznych, jak w przypadku św. Urszuli z Kolonii, która przesuwa termin zamążpójścia o trzy lata. W tym czasie przekonuje rozkochanego w niej księcia Conona do swojej wiary, pielgrzymuje do Rzymu, ewangelizuje towarzyszki podróży.

Ich wiara, miłość do Chrystusa również poddane zostały próbie. Okoliczności zewnętrzne dały im sposobność do wypróbowania swej wytrwałości. Wszystkie były gotowe raczej oddać życie aniżeli sprzeniewierzyć się Jezusowi, wszystkie przyjmowały śmierć z pokorą, bez lęku, a nawet z radością, co podkreślają autorzy tekstów dla dzieci. Wymagało to z ich strony odwagi, która nieraz potrafiła zawstydzić dorosłych i zmusić do zmiany decyzji, jak np. w przypadku biskupa. Postępowanie małej Wiary skłoniło go do powrotu do swoich wiernych. Decyzję poprzedziła jednak wizja biczowanej i torturowanej dziewczynki. Arny Steedman stara się z jednej strony nadać obrazowi wymowę symboliczną, z drugiej, pozostając przy symbolach chrześcijańskich, pragnie złagodzić obraz i dlatego wprowadza motyw gołębic. Ów ptak, symbol Ducha Świętego, Prawdy, poprzez możliwość lotu, wznoszenia do góry wprowadza poetycki klimat. Autorzy innych tekstów podkreślają walkę jaką musi stoczyć bohaterka z samą sobą, własnym wstydem, gdy ma stanąć roznegliżowana przed tłumem (św. Agnieszka) czy przezwyciężyć strach i trwogę przed dzikimi zwierzętami. Zawsze jednak wykazywały

⁸Steedman – wierna legendzie - pisze o 10 szlachetnie urodzonych pannach, z największych rodów królewskich, które miały stać się towarzyszkami i przyjaciółkami Urszuli podczas podróży do papieża. Każda z panien miała mieć do dyspozycji po tysiąc służek gotowych na każdy rozkaz (Steedman 2007: 16-17). Według innych źródeł doszło do pomyłki w tłumaczeniu łacińskich skrótów: XI M V, gdzie M przetłumaczono jako *milia* (tysiące), a nie jako *martyres* (męczennice). O dziesięciu dziewczynach zamordowanych z Urszulą, gdy ta odmówiła ręki Atylli pisze też Michel Rouche (2011: 242). Dodatkowo sprawę komplikuje wykopalisko kobiecych kości i czaszek na terenie dawnego cmentarza Ager Ursulanus na przedmieściach Kolonii (Encyklopedia Katolicka).

nieugiętość, wierność i ten szczególny rodzaj męstwa, który dany jest ludziom głębokiej wiary, świadomych i przekonanych, że doznane na ziemi straszliwe cierpienia i męczeńska śmierć, są niczym w porównaniu z zapowiedzią wiecznego zbawienia⁹. Stąd nierzadko doświadczały przed śmiercią cudownej łaski. Jej znakami są: płaszcz włosów okrywający obnażone ciało Agnieszki i zastępujący zdartą szatę, utrata wzroku i konwulsje dotykające prześladowcę Agnieszki, nieudane próby uśmiercenia Cecylii (kąpiel we wrzącej wodzie), czy nieprawdopodobne zdarzenie po trzykrotnym zadaniu ciosów mieczem. Św. Cecylia, która zmarła przez wykrwawienie, przy próbie ścięcia mieczem, żyła jeszcze przez trzy dni. Scena przypomina okrutne epizody z baśni braci Grimm, pełne krwi z odciętych głów i kończyn. Sceny tortur świętych i ich męczeńska śmierć zapewne przeraża dzieci. Stąd autorzy nie epatują tymi obrazami, zastępując je krótkim, lapidarnym opisem, informacją.

Każda z przedstawionych śmierci Męczennic Kościoła Rzymskiego stanowi bolesne i wstrząsające doświadczenie i dlatego w literaturze dla dziecięcego czytelnika nie znajdujemy krwawych, naturalistycznych scen, rozbudowanych opisów epatujących śmiercią, grozą. Zamiast nich pojawia się informacja lub opowiadanie przemawiające do uczuć małego odbiorcy, dlatego tak ważna jest forma przekazu, dobór środków.

Wydawała się taka małeńka wśród tych twardych, okrutnych żołnierzy, gdy z radością godziła się oddać swe życie za Pana. Tak niewiele lat spędziła na jasnym świecie i tak wielu przyjemności jeszcze nie poznała, a jednak musiała odejść, musiała zdjąć białą sukienkę i złote sandały, przywdziać szatę cierpienia i boso udać się na spotkanie bólu i tortur. A choć ją chłostali i zadali jej wiele okrutnych cierpień, nie zdołali złamać jej woli ani wiary. Wydawało się nawet, że nie czuje bólu, ani cierpienia. Bóg pochylał się nad nią i przygarnął jej małą wierną duszyczkę do swego łona, a wówczas żołnierze przekonali się, że nie żyje (Steedman 2007: 176).

Mała święta o imieniu Wiara, ze względu na jej nieugiętą postawę wynikającą z obranej drogi – od cierpienia do wiecznego zbawienia, może być potraktowana jako nauczycielka dorosłych. Świadczy o tym zakończenie utworu:

Choć małeńka Wiara żyła na ziemi bardzo krótko, uczyniła dla Pana Naszego wspaniałą rzecz, dlatego nazywamy ją dziś świętą Wiarą i o niej właśnie myślimy, gdy czytamy te mądre słowa: „A małe dziecko je poprowadzi” (Steedman 2007: 177-178).

ale też słowa św. Mateusza Ewangelisty: „Jeśli (...) nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego” (Mt. 18, 3) (Pismo... 1980: 1143) oraz postaci Matki Bożej wybierającej dziecko na wychowawcę ludzi dorosłych, co potwierdzają objawienia w Fatimie, Lourdes. Również wśród świętych kobiet nie brak nauczycielek.

Nauczycielki i wychowawczynie, przełożone

Literatura dla najmłodszych ukazuje obrazy świętych kobiet, których powołaniem było nauczanie i wychowywanie młodzieży. Przyjaciółką dzieci była polska święta – Urszula Ledóchowska, zakonnica i przełożona, co wyjaśnia, dlaczego wśród autorów

⁹Obrazują to słowa Jezusa. W Ewangelii św. Łukasza czytamy: „kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa” (Ł. 9, 23) (Pismo... 1980: 1193). Święty Mateusz przytacza zaś takie słowa: „Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt. 10,22) (Pismo... 1980: 1134). Święty Paweł w liście do Koryntian pisze: „[...] głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”(1 Kor. 2, 9) (Pismo... 1980: 1293).

pojawił się twórcy rodzimi: Eliza Piotrowska, Mariola Maassen – Zajączkowska oraz siostry – Urszula Myjak i Monika Wrońska a także ksiądz Zbigniew Kras¹⁰.

Skala jej edukacyjnych działań była tak rozległa, tak różnorodna i bogata, że przerastała siły jednego człowieka, a cóż dopiero kobiety kruchego zdrowia, która peregrynowała do różnych krajów świata (Rosja, Finlandia, Szwecja, Dania). Całe życie św. Urszuli Ledóchowskiej sprowadzało się do ofiarnej służby Bogu, ludziom, Kościołowi i ojczyźnie, o czym pisze Eliza Piotrowska w utworze *Święta Urszula Ledóchowska*, przywołując postać ojca, głębokiego patrioty i cierpliwego przewodnika dziecka po trudnych tematach¹¹ oraz matki, jak i atmosferę rodzinnego domu, którą współtworzyły mądra i wymagająca miłość rodziców, liczne rodzeństwo, tradycja – religijna i rycerska. Urodziła się bowiem Ledóchowska w rodzinie, która ze strony matki (w połowie Polki i Szwajcarki), jak i ojca wydała licznych mężów stanu, żołnierzy i duchownych. Jej najstarsza siostra, Maria Teresa oraz młodszy brat, Włodzimierz obrali drogę życia konsekrowanego, o czym wspominają siostry zakonne, autorki tekstów o św. Urszuli, ale też i Piotrowska. Mariola Maassen – Zajączkowska w opowieści *Rodzina* zamieszczonym w jej książce *Kiedy święci byli mali...* ukazuje trójkę rodzeństwa skupioną na modlitwie i czytanych *Żywotach świętych*, wsłuchujących się w patriotyczne opowieści ojca z dziejów Polski, splecione z losami przodków oraz podjęte przez dzieci postanowienia bycia świętymi¹², gorąco wspierane przez matkę.

– Niczego więcej bym nie pragnęła, jak tylko widzieć wszystkie moje dzieci w Niebie – powiedziała poważnie mama. – Ale być świętym to wielka łaska, ogromny trud i często wielkie cierpienie. Trzeba być bardzo silnym, bardzo wobec siebie wymagającym, a równocześnie pełnym miłości do Boga i do innych ludzi. Trzeba się zaprzeć samego siebie i całą duszą otworzyć na Boga, a do tego potrzeba wiele, wiele siły i wiary. Teraz jesteście jeszcze zbyt mali, żeby to zrozumieć. Kiedy podrośniecie, porozmawiamy o tym jeszcze (Maessen – Zajączkowska 1997: 45).

Nic dziwnego, że miłość stała się linią przewodnią jej życia, obejmując wymienione wcześniej sfery. O deklaracjach i podjętych decyzjach Piotrowska pisze w sposób prosty, bez zadęcia. Dotyczy to patriotyzmu Julki, codziennego uczenia się Polski, jej młodości, spędzonej z wyboru rodziny w Polsce, we wsi Lipnica Murowana, edukacji, jak i powołania.

Julia pokochała Polskę
całym sercem, tak jak tata.
I nareszcie zrozumiała,
za czym tęsknił tak przez lata...

Co to za gościnne miejsce,
ile jezior, łąk i lasów,
ile rzeczy do zrobienia,
nudzić się tu nie mam czasu:

¹⁰Chodzi tu o książki *Święta Urszula Ledóchowska* Piotrowskiej, *Rodzina* Maassen-Zajączkowskiej, *Wyprawa po uśmiech* Myjak, *Zwyczajne życie niezwykłej kobiety...* Urszuli Ledóchowskiej Wrońskiej oraz dwie książki Krasa *Julia Urszula – pogodna jak kolor nieba* i *Święta Urszula odważna i wesola*.

¹¹Wystarczy wspomnieć, jak w prosty i obrazowy sposób wyjaśnia kwestię nieobecności Polski na mapie: „– Mapa to jest tylko papier, / co wyblaknie, zginie, spłonie, / lecz gdy w sercu masz ojczyznę, zawsze możesz wrócić do niej” (Ledóchowska 2016: 55).

¹²Cała trójka zaznaczyła mocno swoje *status quo* w życiu zakonnym. Dwoje zostało wyniesione na ołtarze: najstarsza siostra Maria Teresa beatyfikowana została w 1975 roku przez Pawła VI, brat Włodzimierz – ówczesny generał jezuitów był rzecznikiem dzieła swojej siostry Urszuli wobec Stolicy Apostolskiej. Urszula Ledóchowska beatyfikowana została przez Jana Pawła II 20 czerwca 1983 roku w Poznaniu, a 18 maja 2003 roku, w dniu 83 rocznicy urodzin papieża Polaka, kanonizowana.

jeżdżę konno, kopię grządki,
czytam książki i słowniki,
tworzę szkice i obrazy,
ćwiczę gamy i języki (Piotrowska 2016: 56-57).

Radosna, pogodna i uśmiechnięta Julia pewnego dnia, „w mglisty ranek” postanawia tak po prostu, zwyczajnie wstąpić do „krakowskich urszulanek”. Jej postawa koresponduje z nie pozbawionym elementom humorystycznych przedstawieniem tego aktu. Zastosowany przez Piotrowską humor obala mit zakonu jako miejsca wyłącznie kontemplacji (Kur 2016: 143).

Gdy rozeszła się wieść we wsi,
wszyscy bardzo się zdziwili:
– W ciemnej celi i bez ruchu
Julia nie wytrzyma chwili!

– Ja bez ruchu? – rzekła Julia. –
Jeszcze sami zobaczycie,
jaką szybkość się osiąga,
poruszając się w habicie! (Piotrowska 2016: 61)

Okazuje się, że pełna entuzjazmu, świetnie wykształcona, wesoła dawna panna Julia, a teraz Urszula, przekonuje do siebie siostry zakonne i zaraża je swoim optymizmem. Jest poza tym pracowita, pomysłowa, posiada wiele talentów i – co najważniejsze – świetnie porozumiewa się z młodzieżą. Zaraża ich uśmiechem, który był zasadą jej życia, radością, pokazuje, że należy cieszyć się każdą chwilą, uczy przeżywania szarej codzienności, odnajdując w niej piękno, co wyniosła z rodzinnego domu. Z rzeczy zwyczajnych potrafiła zrobić nadzwyczajne, z tego co przyziemne – święte. Po swojemu realizuje zatem hasło *Carpe diem!*, skupiając się na rzeczach ważnych, oddzielając je od tych mniej istotnych, drugorzędnych. W ten sposób kształtuje w umysłach i sercach młodzieży oraz siostr ze zgromadzenia ducha ewangelicznej radosnej służby. Jej nowoczesne metody wychowawcze, stworzony przez nią system został nazwany pedagogiką świętości. Uśmiech, pogodę ducha, pokorę i zdolność przeżywania szarej codzienności jako uprzywilejowanej drogi do świętości traktowała jako świadectwo wiary z Chrystusem a także jako narzędzie ewangelizacyjne i wychowawcze. Piotrowska jako autorka biografii Ledóchowskiej większy nacisk kładzie na aspekt edukacyjny, bliższy doświadczeniu dziecka, bardziej zrozumiały dla dzieci.

Lecz dziś w klasie smutne miny,
a za oknem deszcz i chmury,
– Co to znaczy?! – grzmi Urszula. –
Już kąćki ust do góry!
Ktoś was różgą zbił przypadkiem,
ktoś wam otruł siostrę, brata,
ktoś wam zabrał skarb rodzinny,
ktoś ogłosił koniec świata?
Nie? Więc proszę się uśmiechnąć,
dość min kwaśnych jest na świecie,
a wy śmiać się powinniście,
bowiem uczyć się możecie (Piotrowska 2016: 65).

Kształcenie i wychowanie były dla Ledóchowskiej priorytetem. Świadczy o tym jej praca nauczycielska w Polsce (Kraków, Pniewy pod Poznaniem), w Rosji (Petersburg),

krajach skandynawskich, zakładane przez nią szkoły (ośrodek nad Zatoką Fińską o nazwie „Gwiazda Morza”, szkoła gospodarstwa w Skandynawii, szkoła językowa w Szwecji), budowane z jej inicjatywy akademiki i internaty, zwłaszcza dla kobiet (Kraków), ochronki dla sierot (Szwecja). Św. Urszula miała pedagogiczny talent, o czym informuje Piotrowska (ale też i autorzy wywodzący się z religijnych wspólnot), potrafiła zapanować nad rozbrykanymi uczennicami, uczyła szacunku do pracy, którą traktowała jako skuteczne narzędzie wychowawcze:

Smutne są i nieszczęśliwe
dzieci nieznające pracy.
Skrzydlić możesz je i zepsuć,
dając wszystko im na tacy! (Piotrowska 2016: 88)

Szanowała odmiennosc poglądów, była otwarta na inność i różnorodność, co ujawniła apostołując w krajach skandynawskich i opowiadając mieszkańcom w ich rodzimych językach o polskich dziejach¹³. Nie ewangelizowała na siłę, z prawosławnych i protestantów nie czyniła katolików wbrew ich woli. Gorący patriotyzm łączyła z ideą ekumenizmu. Intensywna praca wychowawcza i religijna zmuszała ją do ciągłego bycia w drodze, bezustannych podróży. Zapytana przez podróżnego o dom, mieszkanie z uśmiechem odparła: „– Tu w pociągu, drogi panie!” (Piotrowska 2016: 85). Uśmiech i pogoda ducha zjednywały jej sympatię ludzi, którzy podziwiali witalność matki Urszuli, mimo podeszłego już wieku. Być może dlatego autorzy nie opisują przygotowań do momentu ostatecznego rozstania się z życiem doczesnym. W wierszowanej biografii Piotrowskiej – jak zawsze ruchliwa i radosna s. Urszula – podczas pobytu w Rzymie odczuwa zmęczenie i potrzebę odpoczynku, czuje się gotowa do rozstania ze światem, daje przyzwolenie.

Wtedy sfrunął ku niej anioł,
skrzydłem jasnym musnął w czoło
i po chwili już lecieli
w górę, śmiejąc się wesoło (Piotrowska 2016: 92).

Odchodzi tak jak żyła – z uśmiechem i radością, pozostawiając nowy wizerunek świętej – apostołki uśmiechu, jakże przemawiający do dziecka.

Matki i żony

Szły drogą miłości, pokory i służby. Małżeństwo nie było przeszkodą w ich drodze do Boga, lecz sposobem podążania tą drogą (Stadtmüller 2007: 19), co św. Beretta – Molla, matka czworga dzieci, żona, lekarka. A co dopiero po latach zrozumiał jej mąż, inżynier Molla:

– Nie zdawałem sobie sprawy, że żyję obok świętej [...] – Była taka... zwyczajna (pod. moje – B. O). Kochała życie, mnie i dzieci. Na pewno byłaby teraz dumna z Joanny, która jest lekarzem, tak jak ona. Przeżyłem z nią siedem cudownych lat i nie żałuję ani jednej chwili (Stadtmüller 2007: 24).

¹³Ledóchowska była kobietą wykształconą. Odebrała staranne wykształcenie już w Austrii, uczyła się też w Polsce. Przez całe swoje życie chętnie uczyła się, poznawała nowe języki. Dobrze władała językiem rosyjskim, norweskim, fińskim, duńskim, szwedzkim. Doskonaliła je w trakcie swojego kilkuletniego pobytu w Skandynawii. Edukacja jest ważnym epizodem w biografii hrabianki Ledóchowskiej, a następnie siostry Urszuli.

Świętość Joanny była zwyczajna i niezwykła, tak w sferze świeckiej, jak i religijnej. Obie nierozdzielnie się ze sobą stapiały. W życiu codziennym cechowała ją rzetelność i uczciwość. Jej zasadniczą cechą była radość życia, umiejętność cieszenia się każdym dniem, każdą chwilą, codziennym drobiazgiem (kolacją, udanymi zakupami). Uwielbiała malować, tańczyć, grać na pianinie i w tenisa, jeździć na nartach, prowadzić samochód. Jako kobieta interesowała się modą, zawsze starała się ładnie wyglądać, „starannie dobierała dodatki. Nie gardziła dyskretnym makijażem. Lubiła błysk zachwyty w ukochanych oczach” (Stadtmüller 2007: 19). Jako żona i matka marzyła o szczęśliwej rodzinie, gromadce dzieci. To je uważała za największy skarb. Kochała i była kochana, z mężem stanowili udany i harmonijny związek. Jako lekarz była delikatna, uważna, pełna troski, starała się być blisko pacjenta, interesował ją człowiek, a nie zawartość jego portfela. Była oddana pracy zawodowej i społecznej (działalność w Akcji Katolickiej), traktując je jako służbę Chrystusowi zgodnie z duchem *Ewangelii* („Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt. 25, 40) (Pismo... 1980: 1153). Była elegancką kobietą, wspaniałą żoną, kochającą matką, mądrym lekarzem. Wszystkie te role i ich realizacje wynikały z religijności Joanny Beretty – Molli, jej sposobu przeżywania i rozumienia wiary. Niezwykle trafnie ujmuje to Ewa Stadtmüller:

Dziękowała Bogu za wszystko: miłość, pracę, dom. Każdego dnia starała się znaleźć choćby chwilę na modlitwę.

Modliła się, pracowała, odpoczywała. Można powiedzieć, że wszystko w jej życiu było na swoim miejscu. Jako lekarz troszczyła się o ciało, ale nie zapomniała o potrzebach duszy. Jako chrześcijanka zajęta była sprawami duszy, ale nie gardziła ciałem. Małżeństwo nie było dla niej przeszkodą w drodze do Boga. Było ono... sposobem podążania tą drogą (Stadtmüller 2007: 19).

Przedstawiając życie świętej, autorka ogranicza się do prostego, krótkiego i czytelnego przekazu, nie epatuje stylem i formą. Jest powściągliwa. Dotyczy to również sceny śmierci bohaterki, poprzedzonej koniecznością podjęcia trudnej decyzji. Beretta Molla – matka i lekarz nie waha się ani przez chwilę, oddając swoje życie za dziecko. Autorka nie wyjaśnia decyzji matki, nie komentuje jej. Taką próbę musi podjąć czytelnik po wnikliwej lekturze i przeanalizowaniu portretu świętej.

Święte i Tajemnica

„[...] coraz więcej w nas lęków, obaw czy pytań, których boimy się jak trądu” – pisze Michael Seda (Seed, Botham 2011: 2). Boimy się też odpowiedzi na ważne pytania egzystencjalne. Ale też wciąż jednak ich szukamy - w życiu codziennym poprzez trudy i doświadczenia, w literaturze, w sztuce. Wizerunki świętych i błogosławionych kobiet również zmuszają do refleksji o świadomości celów, przewyciężaniu słabości i sile miłości. Pokazują dzieciom, że świętość w teomorficznym ujęciu bytu ludzkiego zajmuje miejsce szczególne, będąc zadaniem i powołaniem dla każdego” (Rogowski 2001: 290; Kur 2016: 5). Autorzy tekstów hagiograficznych starają się pokazać święte jako zwykłe dziewczyny, kobiety, matki, które realizują świętość w codziennym życiu, często nie od razu lecz po jakimś czasie. Każda z nich obrała swoją drogę. I choć owe drogi dochodzenia do *sacrum* różniły się, rozciągnięte jakby na dwóch biegunach (życie konsekrowane i życie w rodzinie lub w innych rodzajach wspólnoty społecznej, to okazywały się one tożsame w zakresie celu – zbliżenia i dotknięcia Tajemnicy. Stąd fundament ich ziemskiej działalności stanowiły: Miłość, Dobro, wpatrywanie się w Boga, wierność, poświęcenie, miłosierdzie, a w przypadku mistyczek i męczennic – cierpienie. Wiele z tych cech okazują się kanoniczne w procesie wychowania małego człowieka.

Duchowość przyszłych świętych kształtowała religijna atmosfera domu rodzinnego (postawy rodziców, wspólne modlitwy, uczestnictwo w nabożeństwach, czytanie literatury religijnej, przykłady wyboru życia zakonnego przez rodzeństwo, miłosierdzie i pomoc potrzebującym – chorym i opuszczonym, cierpiącym) bez względu na status majątkowy. Święte i błogosławione łączyła jeszcze uroda, delikatność, wątłe zdrowie, które można uznać za znaki szczególne. Jako dzieci były uśmiechnięte, radosne, pogodne, życzliwe, swoim usposobieniem i łagodnym charakterem zjednywały sobie sympatię otoczenia. Mała Julka Ledóchowska, jak pisze Piotrowska „wszystko miała małe”, „tylko uśmiech miała wielki” jest dzieckiem, które do każdego się uśmiecha, / choć nie musi wcale przecieź” (Piotrowska 2016: 51). Jako kobiety dorosłe nie szczędziły wysiłków dla drugiego człowieka. Służba człowiekowi oznaczała służbę Bogu, wyjście poza własny egoizm, doczesny hedonizm, materializm. Opiekowały się chorymi, niosły pomoc najuboższym, edukowały dzieci i młodzież, a jako mężatki wychowywały własne dzieci, troszczyły się o rodzinę. Siebie stawiały na drugim planie. Nagrodą za ich trud było Królestwo Niebieskie. I dlatego ten ostatni moment ich życia autorzy ukazują nierzadko za pomocą poetyckich obrazów z udziałem anioła lub za pośrednictwem profetycznego symbolu białego ptaka – gołębicy, w którym dopatrywać się można Bożego posłańca czy samego Ducha Świętego, Ducha Prawdy - przynoszącego nadzieję, wyzwajającego przed strachem opuszczania świata fizycznego, przyrodniczego, odsłaniającego czekającą Tajemnicę.

Bibliografia

- BOBER, S. (2007). *Św. Agnieszka. Należę do Chrystusa, Jemu jestem zaślubiona*. W: *Święte dzieci* ze wstępem Ks. A. Długosza (s. 4-9). Radom: POLWEN Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- BOBER, S. (2007). *Św. Teresa z Lisieux. Ofiarowała wszystkim pogodę ducha i uśmiech*. W: *Święte dzieci*, ze wstępem ks. A. Długosza (s. 62-69). Radom: PLWEN Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- BOBER, S. (2007). *Sł. Boża Anna de Guigne. Ze złościcy anioł pokoju*. W: S. Bober, *Święte dzieci*, ze wstępem ks. A. Długosza (s. 88-99). Radom: POLWEN Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- CHMIELEWSKI, M. (2009). *Odkryć „geniusz kobiety”. Synteza myśli Jana Pawła II na temat kobiety*. W: T. Paszkowska (red.), *Mulieris dignitas. Promieniowanie kobiecości*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- CIEŚLIKOWSKI, J. (1975). *Literatura i podkultura dziecięca*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.

- Ewangelia 2019. Droga, Prawda, Życie* (2018). J. Lekan ks. *Rozważania i modlitwy*. Częstochowa: Wydawnictwo Świętego Pawła.
- GÓRA, J. W. OP. (2012). *Nazywam się... Faustyna Kowalska* (il. L. Talejko-Kwiatkowska). Poznań: Media Rodzina.
- KACZMAREK, P. ks. (2010). *Posłannictwo Rozalii Celakówny*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- KAROŃ-OSTROWSKA, A. (2014). *Czy kobiety są bardziej pobożne?* W: J. Augustyn (red), *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość – małżeństwo – rodzina* (s. 133-143). Kraków: Wydawnictwo WAM Księży Jezuici.
- KRAS, Z. ks. (2003). *Julia Urszula – pogodna jak kolor nieba. Ilustrowana książeczka dla dzieci w wieku przedszkolnym*. Kraków: Lipnica Murowana: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.
- KRAS, Z. ks. (2003). *Święta Urszula odważna i wesola. Książka dla starszych dzieci* (il. W. Piszczek CM). Kraków: Lipnica Murowana: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.
- KUR, E., M. (2016). *Wizerunki świętych w książkach (dla dzieci) Elizy Piotrowskiej*. W: *Święte i święci. Kult i wizerunek świętych w tekstach kultury* (s. 139-148). Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- MAASEEN-ZAJĄCZKOWSKA, M. (1997). *Rodzina*. W: *Kiedy święci byli mali...* (il. M. Sopińska) (s. 38-46). Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- MYJAK, U. s. (2003). *Wyprawa po uśmiech* (rys. D. Cejby). Warszawa: Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego.
- Olszewska, B. (1997). *Posłowie*. W: B. Olszewska (red.), *Zawsze myślę o Tobie. Antologia wierszy o Matce* (s. 83-89). Wrocław: Wydawnictwo Waclaw Bagiński.
- OLSZEWSKA, B. (2019). *Doświadczenie religijne i ich wpływ na kształtowanie charakterów amerykańskich chłopców na przykładzie wybranych powieści o Francisca J. Finna SI i Marka Twaina*. W: B. Olszewska, O. Pajączkowski (red.), „Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży – teksty religijne. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- PAPUZIŃSKA, J. (1981). *Inicjacje literackie problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*. Warszawa: WSiP.
- PARZYCH-BLAKIEWICZ, K. (2016). *Hagiografia kobieca w modlitwach litanijnych*. W: E.M. Kur, B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Święte i święci. Kult i wizerunek świętych w tekstach kultury* (s. 251-258). Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- PIOTROWSKA, E. (2015). *Święta Faustyna Kowalska*. W: E. Piotrowska, *Apostołowie miłosierdzia* (s. 48-93). Poznań : Wydawnictwo Świętego Wojciecha.
- PIOTROWSKA, E. (2016). *Święta Urszula Ledóchowska*. W: E. Piotrowska, *Przyjaciele dzieci* (s. 48-93). Poznań: Wydawnictwo Świętego Wojciecha.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (1980), Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- ROUCHE, M. (2011). *Atylla i Hunowie. Ekspansja barbarzyńskich nomadów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- SEED, M., Botham, N., (2011). *Grzesznicy i święci* (przeł. K. Bednarek). Warszawa: Wydawnictwo Promic.
- SKARŻYŃSKA, E. (2007). *O Rozalii, przez którą Jezus przypomniał światu, że pragnie być Królem wszystkich serc*. W: E. Skarżyńska. *O polskich świętych dzieciom* (il. P. Kołodziejcki) (s. 127). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- SKARŻYŃSKA, E. (2007). *O Faustynie, osobistej sekretarce Jezusa. – O polskich świętych* (il. P. Kołodziejcki). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- SOBECKA, A. s, Kuligowska, A. s. (2006). *Julia – św. Urszula Ledóchowska (kolorowanka). Książka dla dzieci przedszkolnych*, Kraków: Wydawnictwo Fides.
- STADTMÜLLER, E. (2007). *Święta Faustyna*. W: E. Stadtmüller, *Święci Krakowa* (il.K. Wailowski) (s. 33-36). Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- STADTMÜLLER, E. (2007). *Święta Joanna Beretta-Molla*. Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- STEEDMAN, A. (2007). *Święta Urszula*. W: A. Steedman, *W Ogrodzie Boga. Fascynujące opowieści o świętych* (s. 5-32). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- STEEDMAN, A. (2007). *Święta Katarzyna ze Sien*. W: A. Steedman, *W Ogrodzie Boga. Fascynujące opowieści o świętych* (s. 73-138). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- STEEDMAN, A. (2007). *Święta Cecylia*. W: A. Steedman, *W Ogrodzie Boga. Fascynujące opowieści o świętych* (s. 125-138). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- STEEDMAN, A. (2007). *Święta Wiara*. W: A. Steedman, *W Ogrodzie Boga. Fascynujące opowieści o świętych* (s. 169-178). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- WINDEATT, M. F. (2009). *Św. Katarzyna ze Sieny. Dziewczynka, która widziała świętych na niebie* (il. P. Kołodziejcki). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- WROŃSKA, M. s. (2003). *Zwyczajne – życie niezwykłej kobiety... Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa: Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego.

BOŻENA OLSZEWSKA***IMAGES OF HOLY WOMEN IN SELECTED HAGIOGRAPHIC WORKS FOR CHILDREN AND YOUTH AFTER 1989***

The Mother of God – as the mother of Jesus and the embodiment of boundless love, goodness and fidelity – is the prototype for the presented models of holy women in contemporary hagiographical works for children becomes. These values constitute the core of all portraits of holy women, regardless of the accepted divisions and their different ways of achieving holiness. They can be found in brides and mystics, virgins and martyrs, teachers and educators, mothers and wives. And it is they who, besides sacrifice, mercy and the ability to look at God and listen to Him, determine the consistency of the portrait of a holy woman. Serving man meant serving God, going beyond one's own egoism, temporal hedonism, and materialism. The spirituality of future saints was shaped by the religious atmosphere of the family home, personal sensitivity and reading. These models were still united by the beauty, delicacy, frail health, serene disposition, and smile shown to people. Some can be treated as special signs, appearing in early childhood, which already then suggested their otherness as well as the gifts received, e.g. bilocation or the surrounding light and shine. The images of saints and the blessed in contemporary hagiographical works for the young reader are in line with the poetics, but they also force us to reflect on the awareness of goals, victory over weaknesses and the power of love.